

Sygn. akt IX Ca 385/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Krystyna Skiepmo SO Dorota Ciejek
Protokolant:	prac. sąd. Magdalena Kufel

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko J. D.

o nakazanie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 1789/14,

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 36,78 zł (trzydzieści sześć złotych siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

**Sygn. akt IX Ca 385/15**

## UZASADNIENIE

Powódka M. B. wniosła o nakazanie pozwanemu J. D. aby przywrócił stan pierwotny chodnika przy budynku nr (...) w (...) wykonanego z polbruku o powierzchni 7,50 m<sup>2</sup>, o wymiarach 12,5 m x 0,6 m w wyznaczonym terminie. Żądała także zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwany zdemontował wspomnianą kostkę z nieruchomości wspólnej mimo interwencji policji i jej sprzeciwu.

Pozwany J. D. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że kostka chodnikowa stanowiła jego własność i mógł ją zdemontować.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie nakazał pozwanemu J. D., aby w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku przywrócił stan pierwotny chodnika z kostki polbruk przy budynku położonym w (...) przez jego ułożenie na powierzchni 7,50 m<sup>(2)</sup> (wymiary 12,5 x 0,6 m). Zasadził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 36,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z ustalonym przez Sąd Rejonowy stanem faktycznym strony są właścicielami lokali mieszkalnych stanowiących odrębne nieruchomości, położonych w (...), gmina P.. Z własnością lokali związany jest udział w nieruchomości wspólnej, służącej m.in. do dojazdu do budynku mieszkalnego. W 1999 r. pozwany pozyskał od Gminy P. w ramach ustnych uzgodnień kostkę chodnikową, którą ułożył na nieruchomości wspólnej z H. G.. W dniu 19 maja 2014 r. pozwany zdemontował część chodnika ułożonego ze wzmiankowanej kostki, czemu powódka się sprzeciwiła i wezwała policję.

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powódki powinno być rozpoznane przez pryzmat przepisów o ochronie własności, gdyż powódka na to prawo powołała się w uzasadnieniu pozwu. Sąd stwierdził, iż skoro kostka chodnikowa ułożona została na nieruchomości wspólnej, to służyła współwłaścicielom, a nie wyłącznie pozwanemu. Jej usunięcie narusza uprawnienia powódki wynikające z art. 206 k.c. i zachowanie pozwanego nie może zasługiwać na ochronę prawną. Nie wykazał on nadto, że jest właścicielem kostki, co i tak nie miało by znaczenia w świetle jej wykorzystania do ulepszenia nieruchomości wspólnej. Przykładowo, gdyby za zgodą wszystkich współwłaścicieli została na nieruchomości wspólnej wzniesiona obórka, to pozwany nie mógłby jej samowolnie rozebrać, tłumacząc się, iż to jego materiały zostały użyte do budowy.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany. Zarzucił w apelacji naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz niewłaściwą ocenę dowodów;
- art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów zgłaszanych przez pozwanego w trakcie rozprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż żądanie powódki domagającej się przywrócenia stanu poprzedniego określonego w pozwie jako stan pierwotny zmierzało do ochrony samego stanu faktycznego, a zatem nie wykraczało poza ramy instytucji powództwa posesoryjnego określonego w art. 344 § 1 k.c.

Ochrona posiadania ma charakter obiektywny i przysługuje posiadaczowi niezależnie od tego, czy działanie osoby, która naruszyła posiadanie, było zawinione. Posiadaczowi przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło (art. 344 § 1 k.c.). W procesie posesoryjnym sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego (art. 478 k.p.c.). Oznacza to, iż nie jest badany stan prawny spornej rzeczy, z wyjątkiem sytuacji, gdy po dokonaniu naruszenia zostało wydane prawomocne orzeczenie Sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego, które potwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem (art. 344 § 1 zd. drugie k.c.). Pozwany takiego dokumentu nie przedstawił.

W konsekwencji, niezależnie od pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, orzeczenie Sądu Rejonowego należało uznać za prawidłowe. W szczególności również dlatego, iż pozwany nie wykazał bezzasadności roszczenia powódki w zakresie przepisów regulujących ochronę własności (art. 222 i nast. k.c.). Nie wykazał bowiem, iż przysługuje mu skuteczne wobec powódki prawo do takiej ingerencji w prawo własności powódki, które pozwalałoby mu na takie czynności jakim sprzeciwiła się powódka w pozwie.

Odnosząc się od poszczególnych zarzutów sformułowanych w apelacji należy stwierdzić, iż nie jest trafny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 227 k.p.c. Przepis ten stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Przede wszystkim należy wskazać, iż pozwany nie złożył zastrzeżenia do protokołu co do oddalenia wniosków dowodowych. Zgodnie z art. 162 k.p.c. stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Tym samym skarżący, który nie złożył zastrzeżeń do protokołu na oddalenie wniosków dowodowych utracił prawo do powoływania się na zarzut uchybienia przez Sąd Rejonowy art. 227 k.p.c.

Niemniej jednak do naruszenia art. 227 k.p.c. dochodzi w sytuacji, gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie uznając, że nie mają one takiego charakteru (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r., sygn. I CSK 124/12, Lex nr 1250552).

Sytuacja taka w przedmiotowej sprawie nie zachodzi. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego, uznając, iż nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy w pełni podziela to stanowisko. Tezy wniosków dowodowych zgłoszone przez powoda nie zostały w ogóle sformułowane. Nie wiadomo zatem jakie okoliczności chciał pozwany wykazać. W szczególności pozwany nie wskazywał okoliczności hamujących lub wstrzymujących roszczenie powódki w świetle przepisów o ochronie petytoryjnej lub posesoryjnej.

Za niezasadny należało również uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W orzecznictwie przyjmuje się, że kwestionowanie dokonanej przez Sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r. sygn., II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Brak logiki we wnioskowaniu na podstawie zebranych dowodów lub wykroczenie we wnioskowaniu poza te granice albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, daje podstawę do przyjęcia, że przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów jest logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym. Pozwany nie podniósł przy tym konkretnych zarzutów, które mogłyby wskazywać, że ocena ta nie jest zgodna z art. 233 § 1 k.p.c. Przedstawił jedynie swoją wersję, która nie znalazła potwierdzenia w żadnym z przeprowadzonych dowodów w sprawie. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać za bezzasadny.

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w wyroku.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. § 2 pkt 1 ppkt b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotów kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów

niebędących własnością pracodawcy (Dz.U.2002.27.271 ze zm.) i § 3 pkt 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U.2013.167). Pozwany przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym i dlatego obowiązany jest zwrócić powódce koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Do celowych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście zalicza się poniesione przez nią koszty przejazdów do sądu. Przejazd do Sądu Okręgowego na rozprawę apelacyjną powódka odbyła samochodem o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm<sup>3</sup> – zatem stawka rozliczeniowa za 1 km wynosi 0,8358 zł x 44 km. W sumie powódce przypada zwrot kwoty 36,78 zł. I taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.